



Centrum Badania Opinii Społecznej

ul. ŻURAWIA 4 skr. pt. 24

00-955 WARSZAWA 15

SEKRETARIAT: 28-37-04; 29-35-69

ZESPÓŁ REALIZACJI BADAŃ: 40-56-41

Telefon dyżurny: 21-34-34

Telex: 816-436

BD/219/26/88

OPINIA PUBLICZNA O TZW. BIAŁYCH PLAMACH W HISTORII

Komunikat z badań

Lipiec 1988 r.

Obrazowy termin "białe plamy w historii", często używany w publicystyce, jest bardzo nieprecyzyjny. Oznacza on po pierwsze problemy nieznane, nie zbadane z różnych przyczyn (głównie cenzuralnych i politycznych) przez zawodowych historyków. Po drugie - niedostatki społecznego dyskursu historycznego wykraczającego poza profesjonalną naukę historii. Dyskurs taki jest pluralistyczny, toczy się w ramach różnych obiegu informacji historycznej. Termin "białe plamy" nie odnosi się zazwyczaj do całości społecznych dyskusji o historii, lecz do poszczególnych obiegu informacji. Oznacza zjawiska historyczne nieobecne lub kontrowersyjnie interpretowane w jednym z obiegu, które są dyskutowane lub inaczej interpretowane w ramach innych obiegu.

W naszym kraju społeczny dyskurs historyczny toczy się - ujmując najogólniej - w ramach dwóch typów obiegu informacji: obiegu nieformalnego, opartego na komunikacji bezpośredniej, ustnej, prywatnym przekazie informacji między ludźmi i obiegu masowych, których podstawą jest przekaz za pośrednictwem słowa drukowanego (książek, prasy), radia i telewizji. Największy zasięg i wpływ mają w naszym kraju - jak się wydaje - trzy masowe obiegi informacji historycznej: 1) oficjalny - tworzony przez książki i prasę, wydawane legalnie przez instytucje państwowe lub pozostające pod wpływem państwa, szkolne programy nauki historii, radio i telewizję; 2) nieoficjalny - publikacje emigracyjne, audycje radiowe nadawane po polsku przez rozgłośnie zagraniczne, publikacje krajowe ukazujące się poza cenzurą w tzw. drugim obiegu; 3) kościelny - legalne publikacje katolickie, a także przekaz informacji o historii za pośrednictwem kazań, na lekcjach religii oraz imprez kulturalno-oświatowych organizowanych przez kościół.

Tocząca się w naszym kraju w ciągu ostatnich miesięcy dyskusja o białych plamach w historii¹ dotyczy przede wszystkim oficjalnego obiegu informacji historycznych. O rzeczywistych niedo-

¹ Tytułem przykładu można wymienić: Wina historyków czy polityków? (oprac. M.Turski) "Polityka", nr 33/87; Ankieta o "białych plamach". "Polityka", nr 51,52/87; Najbliżej prawdy. O "białych plamach" w historii mówi prof.J.Buszko. "Panorama", nr 1/88; Czas przeszły niedokonany. Z prof.J.Borejszą rozmawia A.Krzemiński. "Polityka", nr 1/88; Jak pisać, jak czytać historię? Dyskusja w redakcji. "Odra", nr 3/88; Trzy pytania. Odpowiada M.Król. "Mówią Wieki", nr 4/88; Historia nasza piękną jest ... wypożyczalnią kostiumów. Z prof.J.Tazbirem rozmawia J.Paradowska. "Historia i Życie", nr 7/88; dodatek "Życia Warszawy", 08.04.88.

statkach wiedzy przekazywanej i dyskutowanej w tym i w innych obiegach kompetentnie mogą wypowiadać się specjaliści - historycy znający aktualny stan badań i publikacje z różnych obiegów. Na kształtowanie się świadomości historycznej społeczeństwa i atmosferę dyskusji o przeszłości wpływają także opinie o białych plamach wyrażane przez ludzi nie zajmujących się profesjonalnie historią. Właśnie te szeroko rozpowszechnione, podzielane przez osoby nie związane zawodowo z historią poglądy stały się przedmiotem sondażu CBOS².

1. Problemy historyczne uznawane w opinii społecznej za białe plamy

Na pytanie, czy są w historii Polski ważne wydarzenia lub wybitne postacie, które obecnie pomija się lub niedostatecznie eksponuje, twierdząco odpowiedziało 19,8% ankietowanych z próby reprezentatywnej, przecząco - 21,1%, nie miało zdania na ten temat 59,1%. Z kolei na pytanie, czy są w historii Polski ważne wydarzenia lub wybitne postacie, które obecnie przedstawia się w sposób tendencyjny, w fałszywym świetle, uzyskaliśmy 20% odpowiedzi twierdzących, 19,7% przeczących, 60,3% ankietowanych nie miało zdania.

W sumie istnienie białych plam dostrzegło 29,8% respondentów, którzy odpowiedzieli twierdząco przynajmniej na jedno z przytoczonych pytań. Na odsetek ten składa się 10,1% ankietowanych dostrzegających wyłącznie postacie lub wydarzenia pomijane, 9,7% dostrzegających wyłącznie postacie i wydarzenia przedstawiane w sposób tendencyjny oraz 10% widzących i jedno, i drugie. Nie dostrzegło luk i zafałszowań w społecznym dyskursie o historii 13,7% badanych udzielających na oba pytania odpowiedzi przeczącej. Większość ankietowanych (56,3%) nie miała wyrobionego zdania i dwukrotnie udzieliła odpowiedzi "trudno powiedzieć" lub nie mając zdania w kwestii poruszonej w jednym pytaniu odpowiedziała przecząco na drugie.

² Badanie pod hasłem "Historia i teraźniejszość" zrealizowano w dniach od 7 listopada do 28 grudnia 1987 r. na ogólnopolskiej, losowej próbie adresowej. Przeprowadzono 1374 wywiady w próbie zasadniczej, reprezentatywnej dla ogółu społeczeństwa i 455 w nadreprezentacji badanych z wykształceniem średnim i wyższym.

Pytania kwestionariusza sformułowane były dość ogólnie. Celowo użyto bezosobowych i niedookreślonych wyrażen typu: "pomija się" czy "przedstawia się w sposób tendencyjny", aby pozwolić ankietowanym na dokonanie oceny według własnych kryteriów i nie sugerować, który z obiegow informacji historycznej ma być przedmiotem wypowiedzi.

Zebrane opinie wskazują jednak, że podnoszenie problematyki białych plam bywa zazwyczaj utożsamiane z krytyką oficjalnego obiegu historycznego, na który znaczny wpływ mają władze państwowe. Badani dostrzegający postacie pomijane lub niedostatecznie eksponowane (272 osoby) wskazywali najczęściej na: Józefa Piłsudskiego (30,8%), Władysława Sikorskiego (14,7%), Władysława Gomułkę (6,6%), Bolesława Bieruta (5,5%). Z wydarzeń zaś wymieniano: zbrodnię w Katyniu (15,1%), powstanie warszawskie (8,5%), wojnę polsko-radziecką w 1920 roku (8,1%), walki Armii Krajowej w czasie II wojny światowej (6,6%), odzyskanie niepodległości w roku 1918 (5,9%).

Podobnie przedstawia się lista postaci i wydarzeń, które - zdaniem ankietowanych (275 osób odpowiadających na pytanie)-obecnie przedstawia się w sposób tendencyjny. Do postaci takich zaliczono: Józefa Piłsudskiego (48,4%), Władysława Gomułkę (8,0%), Władysława Sikorskiego (6,9%). Z wydarzeń najczęściej wspomniano o: zbrodni katyńskiej (13,8%), zdarzeniach okresu międzywojennego (13,1%), wojnie polsko-radzieckiej w 1920 roku (6,9%) i powstaniu warszawskim (6,5%)³.

Zapytani o przyczyny niedostatku społecznego dyskursu historycznego respondenci odwoływali się najczęściej do mechanizmów historycznych. Spośród 403 osób dostrzegających istnienie białych plam 102 (25,3%) upatruje ich w polityce obecnych władz. Ankietowani twierdzili, że władze manipulują historią, dążą do akcentowania spraw wygodnych i tuszowania niewygodnych, lansują treści zgodne z aktualną racją stanu.

W międzynarodowych uwarunkowaniach politycznych, tzn. w sojuszu z ZSRR, widzi przyczynę powstania białych plam 11,7% ankiet-

³ Procenty nie sumują się do 100, ponieważ każdy z badanych mógł wymienić kilka różnych spraw.

towanych, których dotyczyło pytanie, 8,7% upatruje ich w obowiązujących w naszym kraju założeniach ideologicznych i propagandowych. Natomiast zdaniem 6% badanych władze dążą do usuwania w cień osób w przeszłości niechętnych socjalizmowi lub reprezentujących mądre, lecz konkurencyjne wobec niego programy polityczne oraz wydarzeń świadczących o sukcesach sił innych niż lewicowe. Do ogólnego stwierdzenia, że powstawanie białych plam wynika z przyczyn politycznych ograniczyło się 12,9% ankietowanych. Wskazywano też na zawodność ludzkiej pamięci, zapominanie o przeszłości (5,7%), stronniczość, brak obiektywizmu upowszechniania historii w naszym kraju, bez precyzowania przyczyn (5,5%), brak badań, publikacji (2,7%). W wypowiedziach 6,7% respondentów znaleźliśmy tylko lapidarne sformułowania typu: białe plamy, temat tabu, sprawa wstydliva⁴.

Przedstawione dane skłaniają do kilku refleksji. Świadczą, że problematyka białych plam bywa na ogół zawężana do problemów z historii najnowszej drażliwych politycznie i politycznych mechanizmów tworzenia tej drażliwości. W polu uwagi społecznej nie znalazły się inne niż polityczne przyczyny powstawania białych plam. Badani nie wspominali na przykład o często podnoszonej przez historyków⁵ społecznej presji przejawiającej się w pełnych niechęci reakcjach na tezy niezgodne z ustalonymi stereotypami. Pominęli też zakorzenione w świadomości społecznej staroświeckie pojmowanie historii: skupianie się na dziejach politycznych w oderwaniu od procesów społecznych, gospodarczych czy historii idei.

Zastrzeżenia profesjonalistów mogłaby także wzbudzić lista białych plam utworzona na podstawie wypowiedzi ankietowanych. Historyk z pewnością rozszerzyłby ją o zjawiska i postacie z różnych epok. Można by jednak wskazać wiele rzetelnych publikacji wydanych w oficjalnym obiegu, a dotyczących niektórych przynajmniej postaci i zdarzeń wymienianych przez respondentów. Różnice zdań pomiędzy specjalistami i ludźmi zawodowo nie związanymi z historią mają kilka przyczyn. Wiele wspomnianych prac historycz-

⁴ Procenty nie sumują się do 100, ponieważ każdy z badanych mógł wymie-
nić kilka różnych spraw.

⁵ Powołując się na zdanie zawodowych historyków opieramy się przede wszystkim na wypowiedziach publikowanych w prasie - por. przypis 2.

nych dotyczących drażliwych tematów z historii najnowszej ukazało się w ciągu ostatnich siedmiu-ośmiu lat (choć często bardzo długo czekały na druk). Tymczasem przekonania dotyczące białych plam tworzyły się i osadzały w świadomości społecznej przez wiele lat wadliwej polityki edukacyjnej i propagandowej. Podporządkowanie doraźnej politycznej interpretacji wydarzeń i postaci z historii najnowszej zapamiętanej przez wiele osób sprzyjało szczególnemu uwrażliwieniu społeczeństwa na białe plamy w dziejach naszego stulecia.

Innym źródłem rozbieżności między zawodowymi historykami i naszymi respondentami może być odmienne podejście do społecznego funkcjonowania wiedzy o przeszłości. Dla ludzi luźno związanych z historią wywabianie białych plam oznacza często zastąpienie oficjalnie funkcjonującego stereotypu historycznego również przez stereotyp obecny w innym obiegu. Tymczasem historycy z procesem takim wiążą nadzieje (zazwyczaj płonne) na wprowadzenie do świadomości społecznej wiedzy naukowej, która rzadko pozwala na jednoznaczna ocenę postaci i zdarzeń, nie dostarcza wyraźnych, łatwo czytelnych i potrzebnych społeczeństwu symboli. Podobnie jest z niedostatecznym eksponowaniem postaci i faktów. Historykowi dla likwidacji białej plamy wystarczy w zasadzie ukazanie się poważnych specjalistycznych monografii. Dla osób zawodowo nie związanych z historią miarą eksponowania nie są publikacje fachowe, lecz pojawienie się publicznych form upamiętniania, np. wzniesienie pomnika, nadanie imienia ulicy, zakładowi pracy czy szkole, omówienie określonego problemu w podręcznikach szkolnych, artykuły w popularnej prasie, audycje radiowe i telewizyjne.

Przeciwieństwem białych plam są postacie i wydarzenia, które obecnie za bardzo się eksponuje, o których za dużo się mówi. Fakt ten dostrzegło 14,7% badanych z próby reprezentatywnej, przeciwną opinię wyraziło 31,9%, nie miało zdania 53%.

Badani dostrzegający postacie zbyt eksponowane (202 osoby) wymieniali wśród nich najczęściej: Władysława Gomułkę (9,9%), Feliksa Dzierżyńskiego (8,4%), innych działaczy ruchu robotniczego (7,9%). Z wydarzeń wspominano najczęściej o rewolucji październikowej (14,4%) oraz o II wojnie światowej (11,9%)⁶.

⁶ Procenty nie sumują się do 100, ponieważ każdy z badanych mógł wymienić kilka różnych spraw.

Tabela 1

w procentach

Źródła informacji	Respondenci											
	dostrzegający białe plamy				nie dostrzegający białych plam				nie mający zdania			
	a	b	c	d	a	b	c	d	a	b	c	d
Telewizja	19,8	58,4	16,8	4,6	36,2	49,2	9,2	5,4	32,2	48,1	8,4	11,3
Gazety i czasopisma	32,7	31,0	3,8	32,2	35,2	20,3	5,5	39,0	25,3	23,6	2,9	38,2
Książki w języku polskim wydawane w krajach zachodnich	12,3	24,6	8,5	54,4	8,2	17,0	11,0	63,7	7,9	14,0	8,2	69,9
Nauczyciele historii w szkołach	27,8	49,1	9,0	13,8	54,3	32,1	4,9	8,7	43,2	34,9	4,0	17,9
Ustne relacje ludzi, którzy byli świadkami wydarzeń historycznych	59,1	32,1	2,0	6,5	58,4	27,0	3,2	11,4	53,1	27,3	3,2	16,5

a - raczej zasługuje(a) na zaufanie; b - to zależy - czasem zasługuje(a), czasem nie; c - raczej nie zasługuje(a) na zaufanie; d - trudno powiedzieć.

2. Dostrzeganie białych plam w historii a zaufanie do różnych obiegu informacji historycznej

W ankiecie pytaliśmy o zaufanie do różnych środków przekazu informacji o historii. Aby ustalić, czy dostrzeganie białych plam wiąże się ze stopniem zaufania do różnych obiegu informacji, wybraliśmy spośród nich pięć: telewizję i nauczycieli historii w szkołach, a więc elementy oficjalnego obiegu informacji o historii; książki w języku polskim wydawane w krajach zachodnich, które można zaliczyć do obiegu nieoficjalnego; gazety i czasopisma katolickie, czyli składnik kościelnego obiegu informacji o historii; ustne relacje świadków wydarzeń historycznych, które dają wyobrażenie o społecznej wiarygodności nieformalnego, prywatnego obiegu informacji historycznych. Tabela 1 zawiera rozkłady ocen zaufania do tych środków przekazu informacji w trzech grupach badanych: dostrzegających białe plamy, nie dostrzegających luk i zafałszowań w historii oraz nie mających zdania. Respondenci dostrzegający białe plamy częściej niż pozostali wybierają odpowiedź "to zależy - czasem zasługują na zaufanie, czasem nie", wskazującą na krytycyzm wobec poszczególnych źródeł informacji, częściej też są skłonni ufać nieoficjalnym niż oficjalnym źródłom przekazu.

x

x

x

Podsumowując przedstawione wyniki, warto zwrócić uwagę, że znaczna część społeczeństwa dostrzega białe plamy w historii. Krytyka badanych zwraca się głównie w stronę oficjalnego obiegu informacji historycznych. Świadczy o tym fakt, że za białe plamy uznają oni drażliwe politycznie postacie i wydarzenia z historii najnowszej. Interesy władzy i polityka informacyjna są najczęściej wymienianymi przyczynami powstania białych plam. Relatywnie najczęściej dostrzegają je osoby z wykształceniem wyższym, mieszkańcy bardzo dużych miast, zainteresowani historią i polityką, aktywni w organizacjach politycznych, krytycznie nastawieni wobec polskiego systemu politycznego. Częściej są to mężczyźni niż kobiety. Z kolei o braku białych plam w historii szczególnie często są przekonani członkowie PZPR oraz osoby pozytywnie nastawione wobec istniejącego w naszym kraju systemu władzy⁷.

⁷ Opis społeczno-demograficznych uwarunkowań opinii zamieszczono w aneksie

ANEKS

Społeczno-demograficzne uwarunkowania dostrzegania białych plam w historii

Jak wynika z naszych badań, problem białych plam w historii skupia uwagę tylko części opinii publicznej (dostrzega je około 30% ankietowanych). Aby ustalić, jakie najczęściej są to środowiska, przeprowadziliśmy analizę wypowiedzi w podgrupach wyodrębnionych ze względu na różne cechy badanych.

Zmienną najsilniej różnicującą tę kwestię jest wykształcenie (tab. 1). Luki lub zafałszowania w historii dostrzegają najczęściej osoby z wykształceniem wyższym, najrzadziej z podstawowym. Różnice między tymi skrajnymi grupami są bardzo wyraźne: pierwsi stanowią ponad połowę respondentów z wykształceniem wyższym, drudzy zaś tylko 15 osób na 100 z wykształceniem podstawowym. Badani z wykształceniem średnim dostrzegają białe plamy częściej niż osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym, rzadziej jednak niż z wyższym. Warto też zauważyć, że typ wykształcenia średniego nie różnicuje opinii ankietowanych na ten temat, a rozkłady odpowiedzi wśród osób z wykształceniem średnim zawodowym (licea zawodowe i technika) oraz średnim ogólnokształcącym są niemal identyczne. Znacznie mniej wyraźna jest zależność między wykształceniem a niedostrzeganiem białych plam w historii. We wszystkich grupach wykształcenia odsetki nie dostrzegających tych luk lub zafałszowań są bardzo podobne, z wyjątkiem respondentów z wykształceniem wyższym, wśród których odsetek ten jest nieco mniejszy.

Poszukując innych zależności, wzięto pod uwagę trzy grupy zmiennych: demograficzne (płeć, wiek, miejsce zamieszkania), zainteresowanie polityką i historią oraz nastawienia polityczne (przynależność do organizacji społeczno-politycznych oraz stosunek do istniejącego w Polsce systemu politycznego).

Płeć. Mężczyźni częściej niż kobiety dostrzegają białe plamy w historii, nieco rzadziej natomiast nie mają wyrobionego zdania. Kobiety z kolei częściej niż mężczyźni nie dostrzegają tego faktu (tab. 2). Prawidłowość ta utrzymuje się, gdy badanych podzielimy według wykształcenia. W grupie osób z wykształceniem podstawowym lub zasadniczym zawodowym białe plamy częściej dostrzegają mężczyźni niż kobiety. Analogicznie jest wśród respondentów z wykształceniem średnim lub wyższym, z tym że kobiety z tej grupy częściej je widzą niż mężczyźni z wykształceniem podstawowym lub zasadniczym zawodowym.

Wiek odmiennie różnicuje odpowiedzi badanych w poszczególnych grupach wykształcenia (tab. 3). Wśród respondentów z wykształceniem podstawowym i zasadniczym zawodowym ludzie młodzi (do 40 lat) nieco częściej niż starsi mówią o białych plamach. Odwrotnie jest wśród osób z wykształceniem co najmniej średnim: młodszy wyraźnie rzadziej niż starsi (41 i więcej lat) widzą luki lub zafałszowania w historii.

Miejsce zamieszkania. Mieszkańcy wsi rzadziej niż miast dostrzegają białe plamy w historii (tab. 4). Z kolei fakt ten potwierdzają częściej mieszkańcy miast bardzo dużych (powyżej 500 tys. ludności) niż mniejszych. Tendencja zaobserwowana w całej próbie reprezentatywnej utrzymuje się po osobnym przeanalizowaniu danych dla grup o różnym wykształceniu.

Zainteresowania polityczne wyraźnie różnicują opinie ankietowanych. Osoby interesujące się polityką znacznie częściej niż niezainteresowane widzą luki lub zafałszowania w historii. Częściej też dostrzegają je respondenci deklarujący bardzo duże lub duże zainteresowanie polityką niż interesujący się nią średnio (tab. 5). Zależność pomiędzy zainteresowaniami politycznymi i dostrzeganiem białych plam występuje nie tylko w całej badanej próbie reprezentatywnej, lecz także w grupach różniących się poziomem wykształcenia.

Zainteresowania historyczne różnicują opinie badanych podobnie jak zainteresowania polityką (tab. 6). Deklarujący bardzo duże i duże zainteresowanie historią częściej niż średnio zainteresowani dostrzegają białe plamy, rzadziej zaś ich nie widzą lub nie mają zdania. Z kolei obie grupy ankietowanych deklarujących zainteresowania historyczne wyraźnie różnią się od osób, które nie przejawiają takich zainteresowań. Wśród tych ostatnich znacznie mniejszy jest odsetek osób widzących luki bądź zafałszowania, znacznie zaś większy nie mających zdania.

Warto zauważyć, że wśród przejawiających wyraźne - bardzo duże lub duże zainteresowanie polityką i historią dużo mniejsze niż w innych odpowiednich grupach są odsetki ankietowanych nie dostrzegających białych plam.

O nastawieniach politycznych badanych wnioskujemy na podstawie dwóch przesłanek: oceny systemu politycznego w Polsce oraz przynależności do istniejących legalnie organizacji politycznych.

Przedstawiliśmy badanym cztery opinie dotyczące systemu władzy w Polsce z prośbą o wybranie jednej najbardziej słusznej. Uzyskailiśmy następujący rozkład odpowiedzi.

1. Istniejący w Polsce system władzy jest dobry i nie wymaga zmian (sformułowanie to wybrało 5% ankietowanych z próby reprezentatywnej).

2. Istniejący w Polsce system władzy jest w zasadzie dobry, choć pewne zmiany byłyby potrzebne (43%).

3. Istniejący w Polsce system władzy wykazuje wiele nieprawidłowości. Konieczne są duże zmiany (34,3%).

4. Istniejący w Polsce system władzy jest zły. Byłoby z korzyścią dla wszystkich, gdyby go całkowicie zmienić (7,9%). Nie miało zdania na ten temat 9,8% respondentów.

Ci, którzy wybrali sformułowania akceptujące system polityczny w naszym kraju (1 i 2), znacznie rzadziej dostrzegają białe plamy w historii i częściej negują ich istnienie niż badani uznający za słuszne dwa pozostałe twierdzenia (3 i 4) - tabela 7. Brak skryształizowanej opinii o polskim systemie politycznym bardzo często współwystępuje z brakiem zdania w tej kwestii. Nastawienia wobec systemu politycznego wyraźnie różnicują opinie badanych o różnym poziomie wykształcenia (tab. 7.1).

Analizując przynależność do istniejących legalnie organizacji politycznych, badanych podzielono na trzy grupy: należących do PZPR, należących do innych organizacji społeczno-politycznych oraz niezrzeszonych.

W całej próbie reprezentatywnej członkowie PZPR nieco częściej niż należący do innych organizacji i znacznie częściej niż niezrzeszeni dostrzegają białe plamy w historii. Wśród partyjnych wyraźnie większy niż w pozostałych grupach jest też odsetek nie dostrzegających luk i zafałszowań (tab. 8).

Zależność między przynależnością do organizacji społeczno-politycznych a widzeniem białych plam w historii jest znacznie wyraźniejsza wśród badanych z wykształceniem podstawowym lub zasadniczym zawodowym niż w grupie osób z wykształceniem co najmniej średnim (tab. 8.1). Przynależność do organizacji, niezależnie od wykształcenia, wpływa na częstość wyrażania opinii w tej kwestii. Członkowie organizacji (zwłaszcza PZPR) częściej niż niezrzeszeni zarówno dostrzegają białe plamy, jak i zaprzeczają ich istnieniu. Z jednej strony bowiem przynależność ta wiązać się może z zainteresowaniami polityką i historią sprzyjającymi krytycyzmowi wobec oficjalnego obiegu historycznego, z drugiej zaś należący do organizacji częściej niż niezrzeszeni akceptują istniejący system polityczny, co sprzyja zaufaniu do polityki informacyjnej i edukacyjnej.

Tabela 1

w procentach

Wykształcenie respondentów	Respondenci		
	dostrzegający białe plamy	nie dostrzegający białych plam	nie mający zdania
Podstawowe	15,7	13,5	70,8
Zasadnicze zawodowe	30,8	14,4	54,8
Średnie zawodowe	41,0	14,0	45,0
Średnie ogólne lub pomaturalne	41,5	14,4	44,1
Wyższe	57,6	10,6	31,8

Tabela 2

w procentach

Płeć respondentów	Respondenci		
	dostrzegający białe plamy	nie dostrzegający białych plam	nie mający zdania
Mężczyźni	33,3	12,5	54,1
Kobiety	26,7	14,5	58,8

Tabela 3

w procentach

Grupy respondentów	Respondenci		
	dostrzegają- cy białe plamy	nie dostrzegają- cy białych plam	nie mają- cy zdania
<u>Z wykształceniem podstawowym lub zasadniczym zawodowym</u>			
Wiek:			
do 30	25,9	16,5	57,6
31-40	23,1	13,6	63,3
41-50	19,3	14,9	65,8
51-60	21,9	15,1	63,0
61 i więcej lat	18,0	11,0	71,0
<u>Z wykształceniem średnim lub wyższym</u>			
Wiek:			
do 30	38,6	15,0	46,4
31-40	44,0	11,3	44,7
41-50	49,0	14,5	36,5
51-60	52,0	17,3	30,7
61 i więcej lat	51,9	8,7	39,4

Tabela 4

w procentach

Miejsce zamieszkania respondentów	Respondenci		
	dostrzegają- cy białe plamy	nie dostrzegają- cy białych plam	nie mają- cy zdania
Wieś	19,9	14,1	66,0
Miasto:			
do 100	34,5	13,8	51,7
101-499	32,8	13,1	54,1
500 tys. i więcej mieszkańców	45,0	13,3	41,7

Tabela 5

w procentach

Zainteresowanie respondentów polityką	Respondenci		
	dostrzegający białe plamy	nie dostrzegający białych plam	nie mający zdania
Bardzo duże lub duże	49,6	11,1	39,3
Średnie	41,6	14,0	44,4
Niższe lub żadne	17,6	13,9	68,4

Tabela 6

w procentach

Zainteresowanie respondentów historią	Respondenci		
	dostrzegający białe plamy	nie dostrzegający białych plam	nie mający zdania
Bardzo duże i duże	46,0	10,0	44,0
Średnie	36,3	13,4	50,3
Niższe lub żadne	16,0	15,2	68,8

Tabela 7

w procentach

Grupy respondentów	Respondenci		
	dostrzegający białe plamy	nie dostrzegający białych plam	nie mający zdania
Oceniający system władzy w Polsce jako:			
- dobry	18,8	20,3	60,9
- w zasadzie dobry	20,8	18,5	60,7
- wykazujący wiele nieprawidłowości	43,8	11,0	45,2
- zły	46,2	7,6	46,2
Nie mający zdania	13,1	3,1	83,8

Tabela 7.1

w procentach

Grupy respondentów	Respondenci		
	dostrzegający białe plamy	nie dostrzegający białych plam	nie mający zdania
<u>Z wykształceniem podstawowym lub zasadniczym zawodowym</u>			
Oceniający system władzy w Polsce jako:			
- dobry lub w zasadzie dobry	16,5	18,2	65,3
- wykazujący wiele nieprawidłowości lub zły	33,0	11,2	55,8
Nie mający zdania	10,2	4,6	85,2
<u>Z wykształceniem średnim lub wyższym</u>			
Oceniający system władzy w Polsce jako:			
- dobry lub w zasadzie dobry	31,3	19,0	49,7
- wykazujący wiele nieprawidłowości lub zły	58,8	9,2	32,0
Nie mający zdania	25,7	0,0	74,3

Tabela 8

w procentach

Przynależność respondentów do organizacji	Respondenci		
	dostrzegający białe plamy	nie dostrzegający białych plam	nie mający zdania
Należący do:			
- PZPR	41,2	17,6	41,2
- innych organizacji	34,5	14,2	51,3
Nie należący do żadnej organizacji	26,5	13,0	60,4

Tabela 8.1

w procentach

Grupy respondentów	Respondenci		
	dostrzegający białe plamy	nie dostrzegający białych plam	nie mający zdania
<u>Z wykształceniem podstawowym lub zasadniczym zawodowym</u>			
Należący do:			
- PZPR	27,6	24,1	48,3
- innych organizacji	25,5	15,5	59,0
Nie należący do żadnej organizacji	19,8	12,8	67,4
<u>Z wykształceniem średnim lub wyższym</u>			
Należący do:			
- PZPR	49,6	14,5	35,9
- innych organizacji	46,9	13,5	39,6
Nie należący do żadnej organizacji	43,2	12,8	44,0